

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO!



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Z Berlina odesłano dn. 27. Lutego przed południem o 9 godz. 39 minut. w Poznaniu odebrano d. 27. po południu o godz. 3. 20 minut.

**Londyn, 25. Lutego.** — Na posiedzeniu dzisiejszym izby niższej uchwalono 58,000 ludzi na obsadzenie floty, a 11,000 na powiększenie armii. W izbie wyższej wnosi Beaumont rezolucją na rzecz wojny i w celu nagany polityki rządu. Clarendon przyznaje, że wojna jest nieuchronną, że wojna powinna do tego zmierzać, aby Europa przed podobnymi nadużyciami była zabezpieczoną. Austria i Prusy zgadzają się z Anglią, Rosya przeto jest odosobnioną. Rezolucją cofniętą.

## Telegraficzne wiadomości.

**Paryż, d. 25. Lutego.** — Rozkaz odszedł z Paryża do Tulonu, aby wojska na wyprawę wschodnią przeznaczone wsiadały na okręty.

Donoszą z Hiszpanii, że w Saragossie zbuntował się batalion pod dowództwem pułkownika Sue i oświadczył się za jenerałem Conchą. Powstańców wyparowano z miasta, którzy ruszyli do Hueski.

**Bajonna, d. 25. Lutego.** — Z Madrytu donoszą pod dniem 25. Lutego, że cała Hiszpania ogłoszona jest w stanie oblężenia. Ministerstwo postanowiło nie ustąpić. Członków opozycji mnóstwo aresztowano.

**Berlin, dn. 26. Lutego.** — Naj. Pan raczył nadać byłemu porucznikowi i dziedzicowi Gneoamar von Massow godność szambelańską.

**Berlin, d. 25. Lutego.** — Gaz. wrocław. pisze między innemi, co następuje: w przesileniu obecnem europejskiem pruska polityka była niejednokrotnie rozbieżna przez różne dzienniki. Według ducha, kierującego ich widokami, różne było ich zapatrywanie. Jedne występowały przeciw neutralności i za wzięciem się z Rosją, jak Kreuzzeitung, która dowodzi, że sprzymierzenie z mocarstwami zachodnimi jest szkodliwe i niepodobne, bo jest przeciwne tradycji monarchii pruskiej, inne także przeciw neutralności, a za wzięciem się z Francją i Anglią, trzecie nakoniec za ścisłą neutralnością. Do tych liczy się gazeta wrocławska. Nasz prezes ministerstwa nie ma łatwego stanowiska, mówi dalej taż gazeta. Z jednej strony napiera stronnictwo rosyjskie i żąda polityki w duchu rosyjskim, coby dało powód Francji do podejrzenia i środków ostrożności, mężowie zaś pruskiego tygodnika (preussisches Wochenblatt) starają się o połączenie Prus z Anglią, a więc i z Francją. W takim położeniu rzeczy niemalżej pracy dołożyć musiał prezes ministerstwa, aby utrzymać się przy zasadzie ścisłej neutralności, ponieważ konserwatywne interesa, i obawy podwzględem osoby Ludwika Napoleona szczególniejszy oddźwięk znajdują u dworu, gdzie także pamiętają o poleceniu zamieszczonem w testamentie zgasłego króla. Dotąd opierał się także prezes ministerstwa obsadzeniu granic wojskiem od strony Królestwa polskiego i Litwy, chociaż już z tego powodu zanosilo się na przesilenie ministeryalne. Co więc mówią o chyleniu się Prus ku polityce mocarstw zachodnich, lub Rosyi, wszystko polega na domysłach, Prusy wytrwają w neutralności dopóty, dopóki będzie można, bo z takiego stanowiska zejść łatwiej można do skutecznego pośrednictwa. Być może, że dla odegrania tej roli, okaże się wkrótce częścią mobilizacja potrzebna, do czego uczyniono wszelkie przygotowania.

— Deputowany Cieszkowski et consortes podali w izbie drugiej następujący wniosek: izba zechce uchwalić, celem spowodowania kr. rządu do uchylecia: 1) widocznego niedostatku w udzielaniu nauk młodzieży polskiej, za pomocą otwarcia nowych gimnazjów, podniesienia już istniejących lub upadających, tudzież przez pomnożenie lub rozszerzenie niedostatecznych zakładów naukowych; 2) zupełnego braku wyższego akademickiego instytutu w Wielkiem Ks. Poznańskiem przez założenie powszechnej lub tymczasowo specjalnej wyższej szkoły, w którejby dojrzalsza młodzież mogła być kształcona na rodzinną ziemi i w mowie macierzystej, do publicznego lub prywatnego powołania.

**Wrocław, dn. 25. Lutego.** — Wrocławka gaz. pisze: i u nas upowszechniły się niepokojące pogłoski, że mobilizacja armii ma nastąpić. Głoszono między innemi, że korpus I. (pruski), V. (poznański) i VI. (śląski), ma być objęty w tej mierze rozporządzeniem. Powiadano nawet, że dowódcę szóstego korpusu, jenerała porucznika Lindheim telegrafem powołano do Berlina. Okazało się przecie, że pogłoski rozsiewane były płonne. Prawda, że wszystko jest gotowe do mobilizacji armii, ale dotąd nie przystąpiono do jej wykonania.

(Kor. Cz.) **Hamburg, dn. 17. Lutego.** — W Chrystyanii na solennem otwarciu Storthingu dnia 10. b. m. odczytano pismo N. króla Szwecyi, w którego wstępie król dziękując panom i mężom Norwegii za okazane współczucie z okazji szczęśliwych i nieszczęśliwych wypadków, którymi dotknięta została rodzina królewska, jak również za poświęcenie i miłość ku dworowi królewskiemu, oświadcza, iż stosunki przyjaźni między mocarstwami a Szwecją trwają nieprzerwanie. „Zawikłanie polityczne zagrażające w obecnej chwili pokojowi Europy, zdaje się, iż bynajmniej ich nie zachwieje zupełnie. Wspólnie z królem Jmci duńskim, zdecydowałem się co do połączonych królestw w obec wszelkich nastąpić mogących wydarzeń, ścisłą zachować neutralność, którą, niebędąc w obecnym sporze bynajmniej interesowani, siłą i jednością utrzymać zdołamy. Jestem przekonany, że naród norweskii nie usunie się od żadnej ofiary, za pomocą której zachować i strzedz będzie potrzeba niezawisłego stanowiska, na którym zasadzają się najdroższe interesa nasze.“ Tyle mowa króla obejmowała co do polityki zewnętrznej. W dalszym ciągu rozwodzi się nad stanem wewnętrznym kraju i jego pomyślności i kończy ogłoszenie otwarcia Thingu.

Z Danii donoszą, że ministeryum weszło w jakąś zgodę ze stronnictwem przyjaciół chłopów. Mówią, że skutkiem tego rząd dążyć nie będzie, party przez stronnictwo klas wyższych, do zmiany zupełnej systemu repencyjnego. Uwaga publiczności zwrócona jak wszędzie na spór rosyjsko turecki. Spodziewają się wkrótce przybycia angielskiej floty pod Kopenhagę. Rozbrojenie fortecy Kronburg nie jest czem innem jak lepszym ulokowaniem zbytecznego materiału wojennego, który skuteczniej umieszczono we Fryderycyi i Nyborgu, gdzie na działach zbywało. Niema bynajmniej mowy o tem, żeby chcieli zabronić flocie angielskiej wpłynąć do Bałtyku. Zwracam waszą uwagę na list z Frankfurtu w Börsenhale, w którym przytoczony jest cyrkularz p. Drouin de Lhuys do rzeszy niemieckiej w sprawie wschodniej. Szczególną uwagę zwrócił tu ustęp w cyrkularzu, gdzie mowa o tem: że gdyby zamiary Francji w tej sprawie co do Niemiec mniej były czyste, mogłaby była znaleźć innych sprzymierzeńców, przed których widokami ambitnemi Niemcyby byli znajdowali się w stanie ścieśnienia, „które planom zaboreczym lepijby były posłużyć mogły.“ Wnoszą tu z tego, że mowa była kiedyś o przymierzu między Rosją a Francją. Najsilniejsze wrażenie zaś zrobił tu wczoraj ogłoszony list w Monitorze francuzkim, który Napoleon napisał do cesarza Mikołaja, a który zdaje się być ostatnim krokiem do załatwienia sprawy wschodniej na drodze pokoju. Aczkolwiek cierpki ton listu, treść stara się przecie przemawiać przyjaźnie do przekonania cesarza: nawet przytoczeniem własnych słów cesarza wszech Rosyi z listu pisanego do cesarza Napoleona. Ale konkluzja listu, zbija zupełnie oczekiwanie, przez groźbę, wyrażającą się, jak znany manifest cesarza Mikołaja: jeżeli rozum i sprawiedliwość niezdolają załatwić sporu, to wtedy ślęym szansom wojny i oręża pozostaje rozstrzygnięcie kwestyi, która zakłócić może całą Europę. Mnie się zdaje i podzielicie zapewne me zdanie, że monarcha Rosyi nie przywykły do tego, żeby doń w podobny sposób przemawiano, nie ustąpi. Zdaje się nawet, że przedczasowa publikacja tego listu dowodzi, że i w Tuileryach nawet nie wierzą w dobry skutek onego. Są to politycy, którzy twierdzą, że publikacja aktów odnoszących się do sprawy wschodniej w Anglii i we Francji opinią całej Europy zwróciła ku mocarstwom zachodnim. W Rosyi zapal przeciwko nim wielki. Gaz. Vossa wydrukowała poezję z Rosyi pochodzącą, w której nie źle sztydzą z przechwałców francuzkich i kramarzy angielskich; a w której twierdzą, że cała nadzieja chrześcijańskiego świata polega na cesarzu Rosyi, że przed nim drży cała Europa, że ugną przed nim kolana ci wszyscy, którzy w niemocy swojej radzi trwogę swoją beznadziejnym krzykaniem osłonić itd.

## Królestwo polskie.

**Warszawa, 21. Lutego.** — Dyrekcyja główna Towarz. Kred. Ziems, w dniu onegdajszym odbyła publiczne posiedzenie, na którym zdała sprawę z czynności ubiegłego 2go półroczu 1853 r., a 55 od zawiązania się Towarz. Kredytowego. Zagail posiedzenie JW. dyrektor główny przysiadający w kom. rzą. prz. i skarbu radzca tajny senator Morawski; poczem odczytane zostało zdanie sprawy, z którego dowiadujemy się, że w skutek prawa z dn. 8. (20). Kwietnia 1853 r., dyrekcyja główna zajmowała się udzielaniem pożyczek w 3. okresie towarzystwa, i od dnia 21. Sierpnia (2. Września) 1853 r. do dn. 8. (20). Stycznia 1854 r., udzielono pożyczek w ogólnej summie rs. 6,272,730, a mianowicie: a) nowych w sumie rs. 1,256,940 dla dóbr 191, które dotąd nie były stowarzyszone lub też otrzymały pożyczkę 1. okresu, a takowej

w 2. okresie nie odnowili; b) dodatkowych w summie rs. 381,970 dla dóbr 111 obciążonych pożyczką 2. okresu, mniejszą od tej jaką według art. 5. i 6. prawa z d. 1. (13). Cz. 1825. otrzymać mogły; c) nakoniec odnowionych rs. 4,633,830 wyrównujących umorzonej ilości z pożyczki Towarzystwa n-1,061 dóbr w 2. okresie stowarzyszonych, hipotekowanej w imiennej wysokości rs. 11,061,990. Skutkiem udzielenia tych pożyczek, wierzytelność ogólna Towarzystwa w 3. okresie wynosi z dn. 8. (20). Stycznia 1854 r., rs. 12,643,875, a wierzytelność 2. okresu hipotekowana na 4,057 dobrach wynosi rs. 35,479,275. Listów zastawnych znajduje się w obiegu 2 okresu za rs. 24,843,960, a 3 okresu za rs. 6,272,730. Ogólna summa listów zastawnych wynosi rs. 33,074,265. Należność do pobrania od stowarzyszonych wynosiła rs. 2,144,588 k. 51½. Na rachunek tego wpłynęło w ciągu półroczu rs. 1,533,619 k. 99. Zalega z dn. 2. (13). Stycznia 1854 r., rs. 610,938 k. 52½. W wykonaniu właściwych przepisów egzekucyjnych za zaległość Towarzystwa, sprzedanych zostało w ubiegłym półroczu dóbr dwoje. Należność do wypłaty za wylosowane listy zastawne i kupony półroczne wynosiła rs. 2,395,699 k. 40½. Na to wypłacono rs. 1,381,243 k. 50½. Pozostaje się dla niezgłaszających się po wypłatę rs. 1,014,455 k. 90., a mianowicie: za listy zastawne i kupony 1. okresu rs. 54,628 k. 20. Okresu 2. rs. 952,817 k. 30. Okresu 3. rs. 7,010 k. 40. Fundusz stanowiący ogólną własność Towarzystwa wynosi rs. 2,771,414 k. 86½.

— Udzielone przez nas wiadomości o klesce zadanej przez wylew Wisły, zupełnie się potwierdzają, a z nowo otrzymanych szczegółów, dowiadujemy się że wał ochronny usypany od wsi Góry Puławskiej, do Świerzów na lewym brzegu w długości około werst 50, zasłaniający niziny tak zwane Kozienickie, przez uformowanie się zatoru pod wsią Samwodziem, w kierunku ukośnym aż do twierdzy Iwangozodu, został przerwany w trzech miejscach, to jest na gruncie twierdzy i na gruntach wsi Piwonisk i Łoje; woda w Wiśle wsparta, wygurowana do 22 stóp nagle, przelała się przez wał, prawie w długości wersty, niosąc bryły lodów z całej przestrzeni górnej zebrane, i temi roztrącała 21 wsi zalanych z wszelkimi zabudowaniami na lewym brzegu; a co zrzuciła na prawym brzegu, o tem jeszcze nic nie wiemy. Słychać tylko że miasto Steżyca zalane, w którym zabudowania księża zrujnowane. Okropność zalewu powiększył mróz d. 13. b. m., który ściał wodę wypełniającą domy nieszczęśliwych mieszkańców, którzy poburzyli piece i kominy, aby uformować naprędce wzgórze, na którym by wyniesione było i konie nie zalało się; owce powyrzucano pod dach na górę. Gdzie nie zdążyli zrobić takiego z pieców wywyższenia, wszelki dobytek zatonął. Z ludzi dotąd nikt życia nie stracił, owszem w chwili szumu i huku balwanów, troje niemowląt świat ten powitało, dwoje na ziemie pod strychem, a jedno na łóżku pływającym po izbie, w której drzwi i okna woda wysadziła. Pod wsią Świerzami, nurt Wisły zrobił sobie wylot i przeto zerwał brzegi z zabudowaniem dworskim i probostwa. Na przestrzeni zalanej w długości werst 28, są szkody nieobrachowane, gdyż zasiewy zniszczone, a wzorowe gospodarstwo w dobrach Kozienickich, nie tak prędko wróci do porządku, bo nawiezione gnoje i cała rotacja pól, ścięta lodami.

### Rossya.

Z Petersburga, 15. Lutego. — Manifest cesarski. Z Bożej łaski my, Mikołaj pierwszy, cesarz i samowładca wszech Rosyi, itd., itd., itd.

Manifestem naszym z d. 1. Sierpnia 1834 r., ustanowione zostały każdoroczne, częściowe w państwie zaciągi rekrutów.

Z powodu obecnych wojennych okoliczności, uznając za konieczne utrzymywać naszą armię i flotę na stopie wojny i mieć gotowe rezerwy dla niezwłocznego kompletowania czynnych części wojsk, rozkazujemy:

1) Dokonać jedynasty kolejny częściowy zaciąg z gub. zachodniej strefy państwa, licząc po dziewięciu rekruta z każdego tysiąca dusz, na zasadzie osobnego rozrządczego ukazu, wraz z niniejszym rządzącemu senatowi danego.

2) Zaciąg ten rozpocząć od I. Marca i ukończyć do 15. Kwietnia r. b. 1854 roku.

3) Gdy obywatele miejscy i jednodworcy gub.: Witebskiej, Mohylewskiej, Kijowskiej, Podolskiej, Wołyńskiej, Mińskiej, Grodzieńskiej, Wileńskiej i Kowieńskiej, równoważeni już są co do rekruteczyny z innemi podatnikami stanami: przeto wybrać od nich też po dziewięciu ludzi z tysiąca dusz, według osobnego ukazu, wraz z niniejszym rządzącemu senatowi danego.

4) Od żydów, pełniących służbę rekrutską, wybrać rekrutów na zasadzie artykułu 685. ustawy rekrutskiej, XVI dalszego ciągu, według którego obowiązani są oni dawać rekruta w każdym, obwieszczonym cesarstwie kolejnym częściowym zaciągu: po dziewięciu ludzi z tysiąca dusz.

5) Gubernie: Chersońskiej, Taurycką i obwód Besarabski, jako obecnie zostające na stopie wojny, oswobodzić od dawania w niniejszym zaciągu rekruta.

Dan w St. Petersburgu, w dn. 29. Stycznia, lata od narodzenia Chrystusa Pana, tysiąc osiemset pięćdziesiątego czwartego, panowania naszego dwudziestego dziewiątego.

Na oryginale własną J. C. Mości ręką napisano:

(Mikołaj).

### Francya.

Paryż, d. 22. Lutego. — Na czele swój nieurzędowej części mówi Monitor: przez ogłoszenie aktów ściągających się do kwestyi wschodniej, dał rząd nowy dowód rzetelności swoich zamiarów. Władza, która ma wolę narodową za podstawę, i honor i interes Francyi za podniętą wyłączną, nie może iść za ową wykretną polityką, której jedyna siła znajduje się w intrygach i tajemnicach. Jej brzoń, o ile jej się tyczy, są szczerze i otwartość. Światło niemoże jej szkodzić i niepowinna nigdy pomijać sposobności, ku zapobieżeniu dwuznaczności i zawiadomieniu każdego, czego rzeczywiście ma się spodziewać i czego obawiać. W walce wybuchłej na wschodzie, połączyla się Francya ściśle z Anglią, za słuszne prawo na rzecz sprawy, która jest sprawą także całej Europy. Niepodległość państw byłaby w rzeczy samej zagrożona, gdyby Europa pozwoliła panowaniu rosyjskiemu lub wpływowi rosyjskiemu, rozszerzać się nieograniczenie. Prawda ta jasna jest dla każdego: Austriya mimo węzłów ścisłej przyjaźni, które ją wiążą z dworem rosyjskim, oświadcza się z każdym dniem coraz więcej za polityką, której bronimy, a Prusy, o czém niewątpimy, swoją politykę zastępują do życzeń i interesu

całych Niemiec. Starcie się to, o którym powiedzieć można, że wszystkie w niem mocarstwa stałego ładu otwarcie albo w milczeniu przeciw Rosyi biorą udział, nie wystawiało by żadnego niebezpieczeństwa, gdyby nie należało się obawiać zawiązań pochodzących z ducha rewolucyjnego, który zapewne nie omieszką przy tej sposobności na niektórych miejscach objawić się. Obowiązkiem przeto jest przeważnym rządu oświadczyć otwarcie tym, którzyby chcieli korzystać z obecnych okoliczności, celem wzniecenia niespokojności bądź w Grecyi, bądź we Włoszech, że stawia się w opozycji przeciw interesowi Francyi. Bo nigdy, jakżeśmy to wyżej powiedzieli, rząd nie będzie miał podwójnego oblicza, broniąc całości otomańskiego państwa w Konstantynopolu nie pozwoli, aby całość pogwałcona została przez napaści z Grecyi wychodzące, równie jak nie pozwoli, aby Francya i Austriya rozwijające w połączeniu chorągwie na wschodzie, starano się rozdzielić przy Alpach.

— Onegdaj wieczorem nadeszła tu z Wiednia depesza hr. Buol, w której zaręczono jak najserdeczniejszą zgodę gabinetu austriackiego z Francją. Chodzi jeszcze o to, czyli czyni potwierdzą słowa.

— Mówią teraz, że Baraguay d'Hilliers obejmie dowództwo nad wyprawą na wschód, która na początek ma się składać z 30,000. Książę Napoleon dowodziłby wówczas rezerwą. Czterdziestu generałów brygady i bardzo wielu oficerów zgłosiło się, aby ich zamieszczono w korpusach na wyprawę przeznaczonych, z których jedne mają wylądować w Enos, w małym porcie przy ujściu Marici niedaleko Adrianopolu drugie w Konstantynopolu, który ma być silnie obwarowany.

— Aresztowania w tych dniach dotyczyły li stronnictwa demokratyczno-socjalistycznego po przedmieściach i w dzielnicach robotników. Mieli zamiar wystąpić z manifestacją dnia 24. Lutego, wśród okrzyków: Precz z właścicielami!

— Z Metz wysłano podobnie jak z Paryża dozorców lazaretowych.

— Ze stacyi kolei żelaznych południowych donoszą o niestających przejazdach po nich wojska na południe. Najwięcej przecie dotąd wysyłano bataliony strzelców winceńskich.

— Dzisiejszy artykuł w Monitorze, którego znaczenia niecheemy przesądzać, ma znów na oku stanowisko Niemiec w wielkiej kwestyi wschodniej. Mocarstwa zachodnie chcą się przekonać o właściwych mocarstwach wielkich niemieckich. Austrii neutralność stawiałaby niepodobieństwo jej rozwiązania, otwarta nieprzyjaźń tylko ją utrudniała, i działanie z nią połączone wkrótceby uwięzione zostało skutkiem błogim. Ktokolwiek we Francyi rozumie o polityce, przekonany jest o prawdziwości tego zdania, a ztąd łatwe dadzą się wyciągnąć wnioski.

— Pays przypisuje notom wymienionym między Francją i Anglią w sprawie wspólnej interwencji znaczenie traktatu. Potwierdza to, co powiedział lord John Russel, że oba mocarstwa chcą bronić tylko Turcyi i niemają na celu samolubnych planów. Od Turcyi zaś tylko żądają, aby zawarła za przyzwoleniem i potwierdzeniem mocarstw zachodnich pokój.

— Fuzjonistów organ Assemblée Nationale, przyznaje teraz, że kwestya zajmująca Europę, tylko na drodze wojny może być rozwiązana. W obec tak ważnego faktu, mówi tenże dziennik, nie pozostaje nic innego, jak połączyć się w jedną myśl wspólną, w zgodzie narodowej. Dosyć teraz powiedzieć, że czas przeszedł sporów o rzeczy, które mogły zajmować nie jednego. Francya uwikłana jest w wielką walkę. Niepodobne są kłótnie i powątpiewania, jedynym jest obowiązkiem teraz, pójść na tę walkę z życzeniami i poświęceniem się szczeremu patriotyzmu. Jedno tylko ma życzenie ów dziennik, aby mając zabezpieczone sympaty Niemiec, jak powiada Monitor, nie przyszło się obawiać wybuchu rewolucyi.

— Rząd zaciągnął pożyczkę z panami Rotschild, Mallet i braćmi Hottinger. Kurs naznaczony jest na 61. Po odciągnięciu prowizyi i t. d. wyniesie tylko 61. 50.

— Minister marynarki wydał rozkaz, aby okręty na przystani w Tulonie stały w pogotowiu do przyjęcia wojska w dniu 6. Marca.

— Stronnictwo ultrakatolickie pracuje tu nieustannie przeciw wclnomularzom, których liczba tu dochodzi 80,000. Na czele łóż wclnomularskich stoi tu książę Murat, gdy dwaj inni krewni cesarza piastują wysokie godności.

— Nadzieje mają, ale pewności żadnej, iż Austriya i Prusy przechyła się na stronę mocarstw zachodnich, giełda nieco się poprawiła, bo mówiono że Bawarya, Szwajcarya i Piemont przylączą się do sprzymierza francuzko-angielskiego przeciw Rosyi, a to są ziareczka, które na szali pogardzać nie należy. Oprócz zawiązań wschodnich, jest i bieda finansowa za pasem. Mówią o projekcie wielkiej pożyczki, przyczem nazwisko Rothschilda wymienią. Równie gorliwie zajmują się losom generałów wygnanych. Nie zapomniano, że w liście w którym generałowie Bedeau, Lamoriciere, Changarnier i Leslo odmówili przysięgi na wierność Napoleonowi, oświadczyli, że gdyby wojna wybuchła miała, wówczas Francya może nimi rozrządzić według woli własnej. Zdaje się, że rząd niezaniecha tej sposobności i otworzy bramy wygnanym generałom. Thiers miał temi dniami powiedzieć: jakąż toby potężna była armia, gdyby posiadała za organizatora jen. Bedeau, za naczelnego wodza Changarniera, a Lamoriciera za wykonawcę pałazowego!

(Kor. Cz.) Paryż, d. 15. Lutego. — Ogłoszenie we wczorajszym Monitorze listu, który napisał Napoleon III. do cesarza Mikołaja zrobiło ogromne wrażenie. Giełda spadła o 1½ fr. a kulisa wieczorna jeszcze o franka. La Patrie powiększyła emocje zapewniając, że odpowiedź cesarza Mikołaja na rzeczony list nadeszła i że ta odpowiedź jest odmowna. Na recepcyi u lorda Cowley, zawsze licznej, mówiono tylko o liście. Lord Cowley nie pochwalał jego ogłoszenia (sic). Dla czego? nie mówił. Powód opinii lorda Cowley wytłumaczył nam dzisiaj sam Monitor. Używając gołych wyrazów, Napoleon III. ogłosił list, dla tego, że go oskarżano po salonach o miękkość, a wahanie się przed wojną, o opuszczenie Anglii itd. Ogłoszenie listu uciszyło wszelkie oskarżenia. Napoleon III. chcąc mieć racya w oczach Francyi, wywyczerpał wszystkie sposoby, ale przed wojną się wzdryga. Drażliwość Napoleona III. na opinią może się wydawać dziwną, ale pamiętać musimy, że władza jego jest mocną i że potrzebuje dawać ciągle dowody swę śmiałości i energii.

Ogłoszenie listu Napoleona III. przed odebraniem odpowiedzi, jest dla Rosyi obraźliwym. Spodziewać się, aby cesarz Mikołaj teraz ustąpił, byłoby dzieciństwem. Korespondenci rosyjscy piszą, że Anglia popiera wojnę, a do-

wody autentyczne pokazują, że ją popiera głównie Napoleon III. Cesarz Francuzów chce i potrzebuje wojny. Cokolwiek bądź, Rosyanie bawiący jeszcze w Paryżu utyskują na swój rząd, że idąc drogą niewytłumaczonego uporu, wystawia floty rosyjskie na zniszczenie, porty na spalenie, a cały kraj na wyćienienie, jeżeli nie na co więcej. Jenerał Jomini wyjechał, książę Trubekoj także wyjechał. Księżna Lieven bawi jeszcze w Paryżu. Ona zastępuje prawie pana Kisselewa. Przez księżną Lieven, przez konsula i przez licznych swych agentów, p. Kisselew jest dokładnie zawiadamiany w Brukseli o wszystkim.

Dzienniki angielskie krzyczą tylko: jedność! wojna! i energia! Na zgromadzeniu u p. D'Israelego, torysowie postanowili nie robić żadnej opozycji rządowi. Times uważa wojnę za rozpoczętą. Sun ma tylko w ustach: palenie, bombardowanie itp. Ostatni dziennik twierdzi, że w ten sposób wojna zakończy się... przed 1. Maja!!! co pokazuje że John Bull jest czasem poeta. Dziś rozpoczęło się w Southamptonie ambarkowanie wojska angielskiego. Anglia posyła do Turcji 12,000 piechoty, 41 baterii artylerii (każda po 6 dział) i pułk jazdy; w piechocie będzie się znajdować brygada (3 bataliony) gwardyi. Na miejsce wojska regularnego, rząd angielski powołuje milicję, która będzie robić służbę w Anglii, Szkocji i Irlandyi. Według Timesa, wojsko angielskie nie będzie posłane do Stambułu, lecz do Warny, z kąd ma się udać nad Dunaj, dla utrzymania pozycji Kalafatu. Dzienniki angielskie donoszą także, że 4000 piechoty będzie ambarkowane na flotę bałtycką. W jakim celu? niewiadomo, według korespondentów angielskich, debarkowanie tej siły może nastąpić w Finlandyi. Według nich, Francya ma także posłać tam wojsko i trzymać na ten cel w pogotowiu pulki około Brestu czy Cherburga. We Francyi zbrojenie odbywa się ciągle w największej tajemnicy. Nic tu nie ma widocznie wojennego, wszystko tak samo jak dawniej, wyjąwszy 440 łask udzielonych aresztantom wojskowym. Flota admirała Bruat miała popłynąć do Tulonu i Algieru dla wzięcia korpusu ekspedycyjnego francuzkiego. Francya opatruje w Magazyny Metz, Strasburg i wszystkie fortece nadreńskie i nadalpejskie. W klubach panuje teraz opinia, że jeżeli nie wybuchnie wojna powszechna, Niemcy w toku wojny, mogą narzucić swą interwencję i wojnę między zachodem a Rosją zakończyć.

Literatura i dziennikarstwo są dziś we Francyi bardziej wojenne niż powierchowna fizyognomia kraju. Dzienniki wywołają wszystko co było napisane przeciw Rosji a czemu dawniej nie wierzone. La Patrie robi obszernie wyciągi o kampanii r. 1812, z Souvenirs p. Villemain. P. Limayrac ogłosił w la Presse piękny artykuł o pracach anty-rosyjskich pana Ledue. L'Univers podaje ciekawą korespondencję z Bukarestu donoszącą o zwierzaniach jenerała Budberga. Według tego jenerała, Rosya chce utworzyć pod swą protekcją Królestwo moldo-wołoskie i w przyszłym traktacie z Turcją zawarować z kolei zburzenie fortec położonych na prawym brzegu Dunaju. Tylko Revue des deux Mondes nie przeciw Rosji nie mówi, zapewne ze względu, że parset jej egzemplarzy idzie do Petersburga i Moskwy. Napoleon III. pozwolił na granie „l'Etoile du nord“ Meyerbeera. W tej operze będzie figurować Skowrońska żona Piotra Wielkiego, ale opera nie będzie wcale krytyką. Meyerbeer, pisząc opery ma cel finansowo-artystyczny a nie polityczny. Jednakże, jeżeli piękność muzyki nie rozbroi umysłów, widok żołnierzy na scenie, może wywołać manifestacje publiczności parterowej.

Monitor potwierdził wiadomość o zajęciu przez Francję nowej Kaledonii, i napomknął, czy na prawdę, czy dla zagłuszenia szmerów niektórych dzienników angielskich, że kolonia ta ma być przeznaczoną na transportację kryminalistów.

Mieliśmy wczoraj drugą zimę z mrozem 6 stopniowym; dziś mamy śnieg i odwilż. W sprawach wewnętrznych Francyi panuje zupełna cisza. Anglia, chcąc się pokazać przyjazną dla Francyi w czynie, ma mieć zamiar naruszyć swe xereso portowe zwyczajnie i zuiżyć cło na wina francuzkie. Balów i recepcyi nie brakuje. Bal kostiumowy, który będzie dany w Tuilleryach d. 18., jest ciągłym materiałem rozmów. Hr. Door odmówiła figurowania w Olimpie ks. Matyldy. I tej zimy, domy amerykańskie wodzą rękę w świetności balów. Jeden z takich domów, ozdobiony pięknością gospodyni, rywalizuje, można powiedzieć z Tuilleryami.

Debataj! stwierdziły com wam doniosł o niesłuszności uderzania na gotujące się prawo o organizacyi akademii. Kardynał Saccioni godzi jak może 2. obozy katolickie we Francyi. Rzym i Paryż postępuje tak zgodnie jak Paryż i Londyn. Jest to koalicja katolicyzmu z protestantyzmem przeciw schyzynie.

### Anglia.

Londyn, 22. Lutego. — Zakaz wywozu broni, amunicyi i machin dziś zlagodzono. Skoro fabrykanci dowiodą zaświadczeniami, listami lub innemi dowodami, że artykuły wywożone nie są przeznaczone do portów rosyjskich, natenczas wstrzymywani nie będą od wysyłania przedmiotów owych.

— W okolicy South Shiets upowszechniła się pogłoska, że majtków każe rząd chwycić i oddać na flotę wojenną. Admiralicja zapytana o to ogłosiła wyraźnie, że tego zamiaru rząd niema.

— Rząd rozpiął konkurencję o dostawienie 50,000 galonów araku. Pięciu liwerantów zgłosiło się i podjęło się dostawy. Rząd zawarł z nimi ugodę.

— Herald donosi, że oprócz 16 pułków przeznaczonych na wschód, pułki 41, 44 i 49 ze stacyi morza śródziemnego podobny otrzymały rozkaz wyruszenia nad Dunaj.

— Dowódca eskadry angielskiej na wodach chińskich i indyjskich kontradmirał J. Stirling przybył do Paryża, celem porozumienia się z ministrem marynarki względem wzmocnienia eskadr francuzkich i angielskich na owych wodach.

— Posłano depeszę „Caradokiem“ do Konstantynopola, które odebrali admirał i poseł angielski tamże w dniu 8. Lutego. Że admirał Dundas, z posłem angielskim zgodzić się nie mógł, jest rzeczą pewną i to był powód, dla czego flota angielska wróciła na Bosfor. Nawet lordowi Johnowi Russel nie udało się wytłumaczyć tego powrotu floty, kiedy rzeczą jest wiadomą, że flota rosyjska buja po morzu czarnem, krom niepogody i burz panujących. Organy rządowe milczą o tem; torysowie zaś twierdzą, że lord Stratford niepozwolił staremu Dundasowi odczytać depesze rządowych i że admirał nie chciał słuchać posła poleceń. Depesze więc wysłane z Londynu mają ten spór zakończyć. Herald utrzymuje, że siedm tureckich okrętów przewozowych zabrali Rosyanie, ponieważ pod bardzo słabą zastoną pływały. Inny kores-

pondent powiada o tym przypadku w Heraldzie, jak następuje: angielsko-francuzka eskorta spotkała eskadrę rosyjską parową pod dowództwem admirała Kornilowa, który rozwinął flagę swoją na potężnym parowcu „Włodzimierzu.“ Zbliżył się na nim tuż pod francuzki okręt parowy „Gomer“ i nagle umknął. Da się to tylko wytłumaczyć rozkazem wydanym do floty połączonej, aby niestrzelała, skoro niebędzie przez Rosyan zaczepiona. I pod tym względem powiódł „Caradoc“ pewne instrukcje. Rosyjski jeden okręt parowy spotkał szrubowy okręt „Phoebe“, który w dniu 5go Lutego przybył z Trebizondy do Konstantynopola. Kapitan tego okrętu opowiadał, że jeden okręt wojenny rosyjski o 50 armatach pogończył za nim, ale uszedł przed nim w skutek zapadłej nocy.

Według kuryera liwerpolskiego Smith O'Brien ulaskawionym został przez rząd, ale przyrzec musiał, że nigdy niebędzie odgrywał roli politycznej.

### Austria.

— Hr. Chambord wyjeżdża wkrótce z Pragi i ma zamiar odbyć przejażdżkę po Niemczech.

— Znaczna liczba rodzin rosyjskich, które zwykle przebywały w Paryżu wynosi się na mieszkanie do Wiednia i Drezn.

— Co się tyczy pogłoski niedawno obiegającej o zamiarze rządu sprzedania wszystkie kolei skarbowych, takowej zaprzeczano już stanowczo. Powodem jej powstania było wszakże zachęcenie prywatnych do budowy kolei ubocznych, których rząd na swoją rękę prowadzić nie będzie, i w tych czasach spodziewają się nowego prawa o akcyach na budowę kolei, gdzie przedsiębiorstwu temu dany ma być bodziec, aby kapitalistów skłonić do poświęcenia kapitałów swoich na budowy kolei ubocznych doprowadzanych do głównych linii rządowych.

### Turcja.

Z nad Dunaju, 15. Lutego. — Oczy z nad Dunaju zwracają się teraz ku granicy albańsko-greckiej. Turcy powstanie pomniejszają w swoich opowiadaniach, Rosyanie zaś powiększają i twierdzą, że już władze tureckie w owych prowincjach zostały zmuszone do ucieczki, że wojska ich ruszają naprzeciw Arcie. Omer basza nie pyta się o greckie wypadki, jego oko wyteżone jest na Wołoszczynę, z której chce wyprzeć Rosyan. Wciąż też nadchodzą świeże posiłki do armii naddunajskiej tureckiej. Z Warny dąży 12,000, z Adrianopola 15,000, z Zofii 8,000 piechoty, 3,000 kawalerii i 60 armat, celem wzmocnienia Widynia, jako rezerwowego placu Kalafatu, Ruszczuka, Turtukaju i Silistryi. Turecki wódz naczelny ma się udać do Zofii, celem naradzenia się, ile wysłać potrzeba wojska do zbuntowanych prowincyi na południu. Izmail basza poleconym został przez Omera baszę na dowódcę korpusu tureckiego, przeciw powstańcom greckim. Trudno jednak przypuścić, aby pota powierzyła dowództwo renegatowi, przeciw chrześcijańskim powstańcom.

Z Turtukaju pisze korespondent Timesa: w podróży mej przez prowincję naddunajską przybyłem do sławnego w ostatnich czasach Turtukaju. Gdy Ruszczuk opuścił, panowała tam głęboka cisza. Mieszkańcy tameczni niewiedzieli, co się dzieje o kilka mil od nich. Z Maczyna i Izakeczy odchodziły kuryerowie wprost do głównej kwatery Omera baszy. Kto nie jest na miejscu wypadków, dowiaduje się o nich dopiero z dziennika konstantynopolskiego. Położenie Turtukaju bardzo jest malownicze, brzeg bułgarski jest wyniesiony i z łańcucha gór tam się ciągnącego widać płaszczyznę z przeciwnego brzegu, na których Turcy z Rosyanami bitwy staczą. Śniegi zniknęły, a zielen jak kobierzec rozwesela oko. Turtukaj jest główną kwaterą wojsk nieregularnych tureckich pod dowództwem Giałfara baszy, dowódcy muzułmańskich Arnautów. Achmet basza dowodzi wojskiem od Ruszczuka do Silistryi. Wielu z Arnautów ma na sobie płaszcze z kapturami rosyjskimi, które zdobyli sobie pod Oltenicą. Z Turtukaju widać kozaków, jak po lewym brzegu Dunaju się uwijają. Turtukaj nie tylko jest z natury silnym, ale jeszcze jest środkiem płaszczyzny w trójkącie utworzonym przez Ruszczuk, Szumłę i Silistryę. Wielką więc siłę wojska można ustawić w Turtukaju w jak najkrótszym czasie, co też uczynił Omer basza w chwili krytycznej, gdy szło o obsadzenie Kalafatu.

Piszą z Korfu pod dniem 12. b. m., że tam siadło angielskie wojsko na okręty, zapewne w celu wylądowania nad brzegiem albańskim. Donoszą także z wysp jonskich, że do podobnej wyprawy się sposobia. Sądzą więc, że Anglia czynnie wystąpi naprzeciw powstaniu albańskiemu.

Kronstadzka gaz. pisze, że w dniu 10. Lutego przyszło do bitwy pod Oltenicą przy kwarantanie i zakończyła się powrotem Turków na wyspę. Ze strony rosyjskiej poległo kilku oficerów i 20 żołnierzy. Po nadejściu sztafety do głównej kwatery z tą wiadomością, natychmiast udał się jen. Kotzebue na pole boju.

Z Braiły tenże dziennik donosi, że w dniu 9. toczyła się bitwa, która przy odejściu poczty o godzinie 10 jeszcze się nie ukończyła. Armaty tak grzmiały, że aż ziemia się trzęsła. W innym liście doniosł tenże gazecie inny korespondent, że już w dniu 7. b. m. słyszano tam ogromny huk armat.

Według wiadomości z Krajowy, opasały Kalafat następujące pułki rosyjskie: 6 pułków piechoty: tobołski, ekatarinenburski, irkucki, ochocki, azowski, aleski; 6 pułków strzelców: ukraiński, simbirski, kameczacki, tomski, koezwański, z kozacką i artylerją.

— Listy adrianopolskie z dnia 5. b. m. donoszą z Szumli, iż w pułku kozackim Sadika baszy zaszły religijne spory między żołnierzami a oficerami.

### Kronika miejscowa.

Poznań, 27. Lutego. — Przez kilka dni mieliśmy tu zamieć śnieżną, jak w najgłębszej zimie, trudno było się wychylić na świat. To też puste były przez te dni ulice miasta, gości z prowincyi mało, a czasu karnawałowego nie widać, ani po salach, ani po zakątkach domowych. Staliśmy się naraz zaciąankową rzeszą, nie odwiedzając balów publicznych, kółka towarzyskiego, ani bawiąc się prywatnie. Prawda, że gospodarska oszczędność zyska, ale zdzierzemyjmy poniekąd. Na pierwszym balu koła towarzyskiego było pusto, tak że muzyka rychło, jak to mówią zawiesiła swe instrumenta na wierzbach, na drugim szło jako tako, a teraz na balu dawniej maskowym przeznaczonym na cele dobroczynne, a teraz z oszczędności bezmaskowym, koła towarzy-

skiego, było wszystko w porządku dawniejszym, i światła, jak w dzień boży i muzyki wysmienitej zadosyć, ale nie było, jak dawnymi laty, tańczących. Młodzież tym razem męska ulotniła się, ani jej na sali, ani jej w powietrzu, gdzieś pierzchała, jak tumany śnieżne, które teraz przed słońcem nadchodzącej wiosny, rychło nikną. Czyli byłoby to wet za wet za ów bal pierwszy, gdzie młódź żeńska nie stawiała się, oczekiwana westchnieniami młodzi męskiej? Trudne to zagadnienie zostawiamy na post nadchodzący, który gdyby nie miał tej kwestyi do rozwiązania, byłby jednym z najsuchszych.

Trzemeszno, 22. Lutego. — Dnia wczorajszego mieli uczniowie klas wyższych tutajszego gimnazjum za zezwoleniem collegium nauczycielskiego bal na sali hotelu Poznańskiego. Prócz nauczycieli gimnazjalnych było jeszcze dosyć innych osób prywatnych.

Młodzież bawiła się pod okiem p. dyrekta Milewskiego i p. Szymańskiego swobodnie i przyjemnie. Lubo zabawa trwała do 5 godziny z rana — lekcye w dniu następnym szły jednak swoim torem.

### Teatr miejski w Poznaniu.

Wtorek. **Wielkie przedstawienie miesopustne** i wolny teatr dla dzieci; początek o godzinie trzeciej po południu.

Czwarte gościnne przedstawienie towarzystwa Pana G. Viti. Program tego przedstawienia: 1 oddział. **Wdowiec**, komedia w 1 akcie przez Deinhardsteina. 2 oddział. Atletyczno-gimnastyczno-akrobatyczne igrzyska, wykonane przez towarzystwo Pana Viti. 3 oddział. Harlekin jako posąg marmurowy czyli włoskie humoreski, komiczny balet w 1 akcie.

Ceny miejsc: Zwyczajne ceny komedii, przy czem ma każdy dorosły prawo jedno dziecko w wieku aż do 7 lat z sobą wprowadzić. Dla dzieci nad 7 lat i bez towarzystwa pół cena biletów dziecińczych jak podczas innych przedstawień. Dwoje dzieci mogą na wszystkich miejscach za jednym biletem być pomieszczone. Kasa zostanie o 2ej godzinie otwartą. Początek punkt o godzinie 3ej.

W Środę. Na benefis Pana aktora Bauermann po raz pierwszy: **Sen nocy letniej**, przepowiednia przez Szekspira z akompaniowaniem muzyki przez Mendelsohna.

### OBWIESZCZENIE.

Publiczność zawiadamia się niniejszém, że celem ułatwienia pewniejszego i dogodniejszego przejazdu przez most Chwaliszewski, tenże tylko krokiem tak wozowo jak i konno, a to zawsze tylko na prawo położoną stroną mostu przejeżdżanym być ma. Przestępcy niniejszego postanowienia mogą się spodziewać kary pieniężnej od 10 Sgr. do 1 Tal. lub stosownego więzienia, a według okoliczności natychmiastowego przyaresztowania.

Poznań, dnia 23. Lutego 1854.

Królewskie Dyrektoryum Policji.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

1) Sylwester Radziejewski syn na dniu 3. Lipca 1852. w Ślacheinie powiatu Średzkiego zmarłego młynarza Michała Radziejewskiego z tegoż pierwszego małżeństwa i jeszcze przed tymże zmarłą Maryanną z Pieprzów, który przed około 35 do 40 lat dom swego zwanego ojca opuścił, i jako młynarczyk na wendrówkę się miał udać, od tego czasu o swém życiu i pobycie żadnej wiadomości nie dał, i

2) Mikołaj Chłodziński w Jaskowie powiecie Średzkim dnia 24. Grudnia 1813 roku urodzony i syn zmarłego ekonoma Stanisława i Justyny z Dydyńskich Chłodzińskich małżonków, który w roku 1830. swoje natenczas zamieszkanie w Jeziorach pod Zaniemyśłem powiecie Średzkim opuścił, i się do królestwa polskiego udał, tamże do armii powstańców wstąpił, przy zabranu Warszawy, ale przez wojsko rosyjskie od kuli armatniej zabitym być miał, od owego czasu, o swém życiu i pobycie, także żadnej wiadomości nie dał,

na wniosek ich najbliższych domniemyanych successorów resp. kuratora nieprzytomnych, niniejszém publicznie wzywają się aby się do ich bliższego wysłuchania na

dzień 29. Grudnia r. b. zrana o godzinie 11. przed deputowanym Sędzią powiatowym Ur. Gromadzińskim tu w wyznaczonym terminie albo osobiście stawili, lub o teraźniejszym ich pobycie wiarogodnie i na piśmie donieśli, w przeciwnym bowiem razie za zmarłych uważani i ich majątek teraźniejszy i przyszły successorom zgłaszającym się i wylegitymowanym lub też Fiskusowi jako bonum vacam przysudzonym i wydanem zostanie.

Niewiadomi successorowie lub spadkobiercy wyżej wzmiankowanych osób, także publicznie zapozywają się, aby się w terminie tym z wnioskami swemi celem prowadzenia legitymacji zgłosili,

w przeciwnym bowiem razie, z pretensjami swemi co do sukcesyi wykluczeni zostaną.

Środa, dnia 10. Lutego 1854.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

### Obwieszczenie

Towarzystwa zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt.

Zawiadamiamy członków naszego towarzystwa, jako i tych, którzy do niego przystąpić życzą, iż kupcowi Panu **Teodorowi Baarth w Poznaniu** poruczyliśmy główną agenturę dla naszego towarzystwa. Upraszamy przeto, o zgłaszanie się w wszelkich interesach naszego zakładu dotyczących, do Pana Teodora Baarth, gdyż tenże przyjmuje nietylko wnioski o zabezpieczenia w celu doręczenia nam ich, ale też wyda potrzebne w tej mierze formularze.

Schwedt, dnia 21. Stycznia 1854.

### Dyrekcya.

Z odwołaniem się na powyższe obwieszczenie oznajmiam niniejszém, iż zabezpieczenia dla powiatów **Śzamotuńskiego i Obornickiego** tymczasem ztąd uskuteczniams. Panów członków towarzystwa jako i chcących doń przystąpić, upraszam uprzejmie, by raczyli się zgłaszać do mnie we względzie zabezpieczeń.

Poznań, w Lutym 1854.

**Teodor Baarth**, główny Agent towarzystwa zabezpieczenia w Schwedt.

### Obwieszczenie

Towarzystwa zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt.

Publiczność agronomiczną zawiadamiamy niniejszém, iż majstrowi mularskiemu Panu **Werner w Środzie** poruczyliśmy agenturę dla naszego towarzystwa. Upraszamy przeto chcących się u nas zabezpieczyć o zgłaszanie się w wszelkich interesach naszego zakładu dotyczących, do Pana **Werner**, gdyż tenże przyjmuje nietylko wnioski o zabezpieczenia w celu doręczenia nam ich, ale też wydaje potrzebne w tej mierze formularze.

Schwedt, dnia 11. Lutego 1854.

### Dyrekcya.

Odwołując się do powyższego doniesienia, polecam się najuniższej Panom posiadicielom dóbr nietylko do wykonania wszelkich czynności Agentury, lecz także do wypracowania deklaracji zabezpieczenia.

Środa, dnia 25. Lutego 1854.

### Werner.

### DONIESIENIE.

Sprzedaż baranów w Dominium **Turowie** pod Pniewami będzie miała miejsce i w tym miesiącu po cenach taniach lecz stałych. Zarazem upraszam panów tych, którzy w miesiącu Czerwcu roku zeszłego kupili odemnie barany, a niezawiadomili mi jeszcze, ile welna od tychże ważyła, aby mi niezwłocznie o tém donieść zechcieli, ponieważ barany, których potomstwo nie wyda pięć funtów czyściej pranej welny, od przychowku wyłączam.

Turowo w Lutym 1854.

### Livius.

Upraszam Wgo Nepomucena Bojanowskiego byłego dzierzawcę Pawłowic, którego pobyt teraźniejszy mi niewiadomy, aby mnie listownie jak najspieszniej zawiadomił, gdzie i kiedy się z nim widzieć mogę w celu załatwienia z nim interesów i wprowadzić dla własnej jego korzyści.

**Zygmunt Koppe.**

### Przybyli do Poznania dnia 26. Lutego.

**BAZAR:** Adamczewska z Zaiyc; Grabowska z Rządowa.

**POD CZARNYM ORŁEM:** Bronikowski z Gołunia; Kowalewski z Wziąchowa;

Budziszewski z Książa.

**HOTEL DREZDEŃSKI:** Taczanowski z Kuczkowa.

**HOTEL PARYSKI:** Karczewski z Lubrza; Karczewski z Czarnotek.

**HOTEL KRUGA:** Brzezinski z Jarocina; wikar, Konkiewicz i Białoszewicz z Szrzelna.

Dnia 27. Lutego.

**BAZAR:** Chłapowski z Zdroju; Żychliński z Brzostowni; Błociszewski z Przecławia.

**HOTEL RZYMSKI BUSCHA:** Moszezeński z Jeziorok; Jurkiewicz z Koźmina.

**HOTEL BAWARSKI:** hr. Miączyński z Pawłowa; Biernacki z Zamościa; Kalkstein

z Stawian; Koczorowski z Jasina; Wilkońska z Wapna; Chodacka i Gostyńska

z Chwałkowa.

**POD CZARNYM ORŁEM:** Lesser z Markowic.

**HOTEL DREZDEŃSKI:** Mielęcki z Smulka; Taczanowski z Choryni.

**HOTEL DU NORD:** hr. Engeström z Ostrowiecka; Trapezyński z Dachów.

**HOTEL PARYSKI:** Moszezyński z Wydzierzewic.

**POD ŻŁOTĄ SARNĄ:** Sulerycka z Chomiąża.



Objawszy Dom zajezdny pod liczbą 14. na Sw. Marcynie niedgys Państwa Szymańskich, połączony z Restauracją, polecam się wysokim względem z dobrze urządzonej stancyami, szczególnie zaś pomieszczeniem na przeszło 25 koni; przyrzekając przy dostojnej usłudze jak najumiarkowane ceny.

Poznań, w Lutym 1854. **C. Schubert.**

**Skład mój herbaty Chińskiej,** uzupełniłem wyborowemi gatunkami.

**J. N. Pietrowski,**

Wilhelmowski Plac Nr. 3.

**Kwitnące kwiaty w doniczkach**, wszelkiego gatunku, między którymi osobliwie kwitnący **Lak, Lewkonie i Hyacynty** celują, sprzedają się w dawniej **Woydów** ogrodzie przy ulicy Królewskiej Nr. 11.

Młodzieniec rodziców wykształconych, posiadający język niemiecki i polski, oraz nauki z terecy, i będący w stanie opłacić należytości za utrzymanie, znajdzie natychmiast w handlu moim miejsce jako uczeń.

Rawicz w Lutym 1854.

**C. G. Baum.**

Uczeń chcący się wykształcić na Kellnera, może być umieszczony w Hótelu de Dresde **Mylius.**

Sprzedaż prawie nowego jeszcze urządzenia do kramu z utensyliami do handlu korzennego, wskaże **N. Rothholz**, przy ulicy Żydowskiej Nr. 8.

Przy narożniku Zamkowej ulicy w kamienicy Obrębowicza jest do wynajęcia niezwłocznie lub od 1. Kwietnia r. b. wielki kram z dwoma przestronnymi pokojami i sklepami. Bliższą wiadomość udzieli **Filip Weitz** młodszy

### Osobny pokój

przy ulicy Gołębiej Nr. 6. par terre, jest od 1. Marca do wynajęcia.

### Kurs giełdy berlińskiej.

| Dnia 24. Lutego 1854.                 | Sto-pa p.c. | Na pr. kurant |             |
|---------------------------------------|-------------|---------------|-------------|
|                                       |             | papie-rani.   | gole-wizna. |
| Pożyczka rządowa dobrowolna.....      | 4½          | —             | 95½         |
| dito z roku 1850.....                 | 4½          | —             | 95½         |
| dito z roku 1852.....                 | 4½          | —             | 95½         |
| Oblig. długu skarbowego.....          | 3½          | —             | 83          |
| dito premii handlu morskigo...        | —           | —             | —           |
| dito Marchii Elektoralnej i Nowej...  | 4½          | —             | —           |
| dito miasta Berlina.....              | 4½          | —             | 95½         |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej | 3½          | —             | 95½         |
| dito Prus Wschodnich...               | 3½          | —             | 87½         |
| dito Pomorskie.....                   | 3½          | —             | 94          |
| dito W. X. Poznańskiego...            | 4           | —             | —           |
| dito W. X. Pozn., nowe...             | 3½          | —             | 89          |
| dito Szląskie.....                    | 3½          | —             | —           |
| dito Prus Zachodnich...               | 3½          | —             | 94          |
| Bilety rentowe Poznańskie.....        | 4           | 90            | —           |
| Louisdory.....                        | —           | —             | 108½        |
| Akie kolei żelaznej Starog. Poznańsk. | 3½          | —             | 79          |

### CENY TARGOWE

| w mieście Poznaniu.                   | Dnia 27. Lutego 1854 r. |       |     |                       |
|---------------------------------------|-------------------------|-------|-----|-----------------------|
|                                       | od tal.                 | z gr. | fn. | do tal.   z gr.   fn. |
| Pszonicy, szefel.....                 | 3                       | 1     | 3   | 3 13 6                |
| Żyta, szefel.....                     | 2                       | 8     | 6   | 2 15 6                |
| Jęczmienia, szefel.....               | 1                       | 21    | 3   | 1 25 6                |
| Owsa, szefel.....                     | 1                       | 7     | 9   | 1 12 3                |
| Tatarki, szefel.....                  | 1                       | 14    | 6   | 1 18 9                |
| Grochu, szefel.....                   | 2                       | 11    | —   | 2 15 6                |
| Ziemniaków, szefel.....               | —                       | 25    | —   | — 27 —                |
| Siana, centnar.....                   | —                       | 22    | 6   | — 25 —                |
| Stomy, kopa.....                      | 9                       | —     | —   | 10 —                  |
| Masła, garniec.....                   | 2                       | —     | —   | 2 5 —                 |
| Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 ½ Tral. | 26                      | —     | —   | 26 7 6                |